

POSTANOWIENIE

Dnia 20 maja 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **T. G.** skazanego z art. 178a § 1 i 4 k.k.
po rozpoznaniu na posiedzeniu w Izbie Karnej w dniu 20 maja 2024 r.
zażalenia skazanego
na postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 15 lutego 2024 r., sygn. IV Ka 964/23
o odmowie przywrócenia skazanemu terminu do złożenia wniosku o sporządzenie
na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy
z dnia 2 listopada 2023 r., sygn. IV Ka 964/23,
na podstawie art. 437 § 1 k.p.k.

postanowił
utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 15 lutego 2024 r., sygn. IV Ka 964/23 odmówiono skazanemu T. G. przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 2 listopada 2023 r., sygn. IV Ka 964/23.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazano, że oskarżony został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej, na adres wskazany przez oskarżonego w pismach procesowych, a niedotrzymanie terminu do złożenia

wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku nastąpiło na skutek zaniedbania oskarżonego, który nie uczestniczył w rozprawie apelacyjnej.

Na to postanowienie zażalenie złożył skazany, zarzucając, w szeroko rozbudowanym wywodzie, wadliwość rozpoznania jego osobistego wniosku o przywrócenie terminu zawitego (sporządzonego przez osobę nie posiadającą wiedzy fachowej), w sytuacji gdy wniosek o przywrócenie terminu powinien zostać sporządzony przez wyznaczonego do tej czynności - przez sąd - obrońcę z urzędu i jedynie, zdaniem skarżącego, tak sporządzony wniosek, przez podmiot profesjonalny, powinien zostać rozpoznany przez sąd.

Skazany zarzucił nadto, że wyznaczony obrońca z urzędu nie wywiązał się z nałożonego na niego obowiązku sporządzenia wniosku o przywrócenie terminu zawitego przed terminem posiedzenia w dniu 15 lutego 2024 r. Podniósł również zarzut nie skontaktowania się z nim przez obrońcę z urzędu w celu omówienia okoliczności uzasadniających wniosek o przywrócenie terminu zawitego. Przedstawił także zarzut nie zawiadomienia obrońcy z urzędu o terminie posiedzenia sądu, na którym rozpoznano wniosek o przywrócenie terminu. Wskazał również, że sąd niesłusznie stwierdził, że dopiero w dniu 3 stycznia 2024 r. podniósł temat przywrócenia terminu, podczas gdy jego wcześniejsze pisma powinien sąd odczytać jako wniosek o przywrócenie terminu zawitego. Podniósł też, że konflikt z pierwszym wyznaczonym obrońcą z urzędu miał miejsce nie w czasie wskazanym przez sąd, ale wcześniej co miałyby potwierdzać treść sms przesłanego przez skazanego temu obrońcy z urzędu. Stwierdził również, że o kolejnej zmianie miejsca jego zamieszkania sąd nie został powiadomiony przez terminem rozprawy odwoławczej przez zawinienie obrońcy z urzędu. Poza zarzutami odnoszącymi się stricte do zaskarżonego postanowienia, skarżący zarzucił nadto automatyzm działania organów sądowych, prowadzący do naruszenia jego prawa do obrony

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 126 § 1 k.p.k. strona może zgłosić wniosek o przywrócenie terminu zawitego, jeżeli niedotrzymanie tego terminu nastąpiło z przyczyn od strony niezależnych. W kwestii przywrócenia terminu orzeka

postanowieniem sąd, przed którym należało dokonać czynności. Oczywistym też jest, że wniosek o przywrócenie terminu zawitego może złożyć także wyznaczony obrońca z urzędu. W tej sprawie właśnie do ewentualnego sporządzenia takiego wniosku został wyznaczony obrońca z urzędu. Udział obrońcy w postępowaniu nie wyłączał osobistego działania w nim oskarżonego (art. 86 § 1 k.p.k.). Zatem w tej sprawie mogły zostać złożone wnioski o przywrócenie terminu zawitego zarówno przez skazanego, jak też wyznaczonego obrońcę z urzędu. Oba wskazane podmioty sporządziły wnioski po myśli art. 126 § 1 k.p.k. i oba te wnioski, w zgodzie z tym przepisem, musiały zostać rozpoznane przez sąd, co w tej sprawie stało się faktem.

Uwzględniając tę argumentację należało uznać, że zarzut zażalenie w zakresie jakim skarżący podnosi wadliwe rozpoznanie jego osobistego wniosku o przywrócenie terminu zawitego, w sytuacji gdy do tej czynności wyznaczony został obrońca z urzędu i którego wniosek - podmiotu fachowego jako jedyny powinien zostać rozpoznany przez sąd, nie jest trafny.

Przechodząc do dalszych zarzutów podnieść należało, że zgodnie z treścią art. 96 § 1 k.p.k. strony oraz osoby niebędące stronami, jeżeli wykazą interes prawny w rozstrzygnięciu, mają prawo wziąć udział w posiedzeniu wówczas, gdy ustawa tak stanowi, chyba że ich udział jest obowiązkowy. W pozostałych wypadkach (dotyczy to posiedzenia w przedmiocie przywrócenie terminu określonego w art. 120 § 1 k.p.k.) nie zawiadamia się stron o posiedzeniu, a mogą wziąć w nim udział jeżeli się stawia, chyba że ustawa stanowi inaczej (art. 96 § 2 k.p.k.). Zatem skoro nie istniał obowiązek powiadomienia o terminie posiedzenia strony, to tym bardziej nie istniał taki obowiązek wobec wyznaczonego obrońcy z urzędu.

Nie jest też trafny zarzut wskazujący na brak zawinienia skazanego w zakresie niepowiadomienia sądu odwoławczego o zmianie miejsca zamieszkania. W odniesieniu do tego zarzutu podnieść należało, że trafnie sąd w zaskarżonym orzeczeniu wskazał, iż adres na który wysłane zostało zawiadomienie o terminie rozprawy odwoławczej, został wskazany w apelacji sporządzonej przez skazanego, ale również z akt sprawy wynika, że ten sam adres został wskazany przez oskarżonego w toku rozprawy przed sądem pierwszej instancji (k.268). Ten sam

adres zamieszkania – adres dla doręczeń podał skazany dzwoniąc do Sądu Okręgowego w Bydgoszczy w innej sprawie karnej. Wysyłając zawiadomienie na ten adres sąd miał też na uwadze potwierdzenie urzędowe wyprowadzenia się oskarżonego z poprzedniego miejsca zamieszkania, co trafnie wykazane zostało w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia. W kontekście tego zarzutu podnieść również należało, że w toku postępowania przygotowawczego (k. 19 verte) oskarżony został pouczone o obowiązku podania nowego adresu w wypadku zmiany miejsca zamieszkania; w przeciwnym wypadku pismo wysłane na dotychczasowy adres zostanie uznane za skutecznie doręczone, a czynności przeprowadzona zostanie pod nieobecność oskarżonego; niewskazanie adresu może również uniemożliwić złożenie wniosku, zażalenia lub apelacji z powodu upływu terminów (art. 139 k.p.k.). Zatem to po stronie oskarżonego leżał obowiązek informowania o zmianie miejsca zamieszkania, ze wszystkimi konsekwencjami zaniechania realizacji tego obowiązku. Na świadomość oskarżonego co do istnienia wskazanego obowiązku w procesie karnym wskazuje również przytoczone w uzasadnieniu orzeczenia osobiste powiadomienie przez niego sądu o zmianie adresu zamieszkania. Wskazane okoliczności uzasadniały trafne uznanie przez sąd, po myśli art. 139 k.p.k., że zawiadomienie wysłane na dotychczasowy adres wskazany przez oskarżonego zostało skutecznie doręczone.

Nie jest trafny zarzut wskazujący, przez odwołanie się do enigmatycznej wiadomości sms przesłanej przez skazanego obrońcy z urzędu, na istniejący wcześniej niż dwa miesiące po ogłoszeniu wyroku, konflikt skazanego z obrońcą z urzędu. Na odparcie tego zarzutu podnieść należało, że w pismach sporządzonych przez skazanego po wydaniu wyroku przez Sąd odwoławczy przed dniem 3 stycznia 2024 r., w tym zwłaszcza w piśmie z dnia 20 listopada 2023 r. (k.376) - dotyczącym zmiany przez skazanego miejsca zamieszkania, żądania doręczenia odpisu wyroku z uzasadnieniem i zamiaru wniesienia kasacji, a nie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenia uzasadnienia wyroku - brak jest informacji wskazujących na istniejący konflikt skazanego z obrońcą z urzędu, skutkujący pozbawieniem go możliwości udziału w rozprawie odwoławczej i możliwości złożenia w terminie wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego. Co charakterystyczne w piśmie tym

skazany wnosił o wyznaczenie do sporządzenia kasacji dotychczasowego wyznaczonego obrońcę z urzędu.

W końcu wskazać należało, wbrew twierdzeniu skarżącego, że sposób prowadzenia czynności obrończych leży w gestii ustanowionego obrońcy z urzędu, o czym zresztą skazany w toku postępowania sądowego, wobec żądań wysuwanych w tym zakresie pod adresem obrońcy z urzędu, był informowany przez sąd.

Reasumując, wobec niezasadności zarzutów zażalenia należało utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

Z tych względów postanowiono jak na wstępie.

[J.J.]

[ms]